

Creative Commons License: CC BY-SA 4.0
<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/deed.en>

Marzenna Cyzman-Eid

Instytut Literaturoznawstwa
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
e-mail: mcyzman@umk.pl
ORCID: 0000-0002-5530-2351

Nie-dualizująco o płci. Uwagi wstępne

Nie-dualizujący sposób mówienia to koncepcja austriackiego filozofa Josefa Mitterera szeroko obecnie dyskutowana i problematyzowana przede wszystkim w obszarze języka niemieckiego¹. To z tradycji niemieckiego radykalnego konstrukttywizmu wyrasta bowiem Mitterer, choć jego filozofię trudno uznać za jedną z wersji koncepcji fundatora tego nurtu Ernsta von Glasersfelda czy tym bardziej różnych odmian biokonstrukttywizmu spod znaku Humberta Maturany². Mittererowi udało się bowiem stworzyć taką filozofię, która choć ufundowana na radykalnie konstruktivistycznych zało-

¹ J. Mitterer, *Tamta strona filozofii. Przeciwko dualistycznej zasadzie poznania*, przeł. M. Łukasiewicz, Warszawa 1996; tenże, *Ucieczka z dowolności*, przeł. A. Zeidler-Janiszewska, Warszawa 2004; tenże, *On Interpretation*, „Constructivist Foundations” 2013, Vol. 8, No. 2, special issue: *Non-dualism. A Conceptual Revision?*, eds. A. Riegler, S. Weber, s. 143–147; tenże, *Paradoksy Nowego. O płynnym stanie rzeczy*, przeł. B. Balicki, „Przegląd Kulturoznawczy” 2013, nr 1 (15), s. 21–29. Różnym aspektem nie-dualizującego sposobu mówienia zostały poświęcone dwa numery „Constructivist Foundations”: „Constructivist Foundations” 2008, Vol. 3, No. 3, special issue: *The Non-dualizing Philosophy of Josef Mitterer*, eds. A. Riegler, S. Weber, „Constructivist Foundations” 2013, Vol. 8, No. 2, special issue: *Non-dualism. A Conceptual Revision?*, ed. A. Riegler, S. Weber. Najpełniejsze jak dotąd ujęcie filozofii Mitterera w monografii M. Cyzman, *Nieznośna płynność rzeczy. Dyskurs, retoryka, interpretacja w nie-dualizującym sposobie mówienia*, Toruń 2015.

² E. von Glasersfeld, *An introduction to radical constructivism*, w: *The Invented Reality: How Do We Know What We Believe We Know? (Contributions to Constructivism)*, ed. P. Watzlawick, New York, s. 17–40; <http://www.vonglasersfeld.com/070.1>; tenże, *Radical Constructivism. A Way of Knowing and Learning*, Falmer Press, London 1996; H. Maturana, F. Varela, *Autopoiesis and Co-*

zeniach poznawczych, w równym stopniu czerpie inspiracje z ustaleń neo-pragmatysty Richarda Rorty'ego, a w wielu punktach jest także porównywalna – choć tu niewątpliwie nie można założyć żadnych pośrednich czy bezpośrednich wpływów – z rozważaniami Stanleya Fisha³. Mitterer sytuuje się raczej w poznawczej niszy, swobodnie przemieszczając się pomiędzy różnymi subwspólnotami konstruktywistycznej proweniencji, w żadnej z nich jednak nie znajdując do końca adekwatnego miejsca. Udaje mu się uniknąć zarówno pułapek ontologicznie zorientowanego realizmu, jak i epistemologicznie ukierunkowanego konstruktywizmu, nie o epistemologię, i nie o ontologię w ścisłym bowiem sensie w nie-dualizmie chodzi. Choć bywa on odczytywany jako tego typu koncepcja i choć niewątpliwie niesie za sobą określone ontologiczne implikacje, prymarnie jest propozycją nowego słownika, słownika w Rortiańskim sensie, nieopartego na założeniu kategoryjalnej różnicy między opisem a przedmiotem.

Dystynkcja ta, którą Mitterer określa mianem paradogmatu, funduje bowiem dyskurs jako jego niekwestionowalna podstawa, niepodawana w wątpliwość. Można różnie rozumieć relację między językiem a światem, na sposób realistyczny czy idealistyczny, tego jednak, że owa różnica istnieje, nie poddaje się refleksji. W konsekwencji dominujący dyskurs, dualizujący w terminologii Mitterera, rozporządza dwiema płaszczyznami – płaszczyzną opisu, na której orzeka się o przedmiocie określone właściwości, i płaszczyzną przedmiotu, ku której każdorazowo są skierowane deskrypcje. Jest ona bowiem na opis odporna, niezmienna i stabilna. Dwudzielność ta wydaje się nie mieć większego znaczenia, gdy dyskursy biegną w sposób zgodny, gdy jednak pojawia się w nich konflikt w związku ze starciem dwu niezgodnych opisów, to, co dane na płaszczyźnie poza dyskursem, owa „tamta strona” dyskursu, zaczyna odgrywać rolę istotną jako instancja używana w charakterze rozstrzygającym konflikt. Prowadzi to do sytuacji patowej i wstrzymuje swobodny ruch deskrypcji, jednocześnie wprawiając w ruch

gnition. *The Realization of the Living*, Dordrecht 1980. Obie wersje konstruktywizmu Mitterer poddaje krytyce, por. J. Mitterer, *(Radical) Constructivism – What Difference Does It Make?*, „Constructivist Foundations” 2008, Vol. 3, No. 3, special issue: *The Non-dualizing Philosophy of Josef Mitterer*, s. 160–162.

³ Mam tu na myśli podobieństwo względem koncepcji S. Fisha sformułowanych w l. 80. Por. S. Fish, *Interpretacja, retoryka, polityka*, przeł. K. Arbiszewski i in., red. A. Szahaj, Universitas, Kraków 2008. Później bowiem amerykański badacz zaczął esencjalizować i używać kategorii prawdy odnośnie do tekstu, przy czym kwestią do dyskusji jest to, czy radykalnie zmienił poglądy, czy też przeinterpretował swe wcześniejsze idee. Por. M. Cyzman, *Ile jest Fisha w Fishu? Pytania na marginesie Stanleya Fisha „Profesjonalnej poprawności”*, „Teksty Drugie” 2013, nr 5, s. 293–310.

argument siły i aktualizując przemoc symboliczną. Tylko w taki sposób da się bowiem zadeklarować prawdę, stoi za nią przemoc, władza i chęć dominacji. Wyliczając szereg środków retorycznych używanych w dyskursie dualizującym w celu pokonania oponenta, jak „my” inkluzywne czy depersonalizowanie własnego stanowiska, Mitterer obnaża nieracjonalność z racjonalnością kojarzonego dualizującego dyskursu⁴. Formułuje alternatywę, ów nie-dualizujący sposób mówienia, który nie zakłada ani nie wyodrębnia „tamtej strony”. Opis zaczyna się „od” przedmiotu, który jest opisem *so far*, kontynuowanym i zmienianym za pomocą opisu *from now on*. Nie-dualista mówi bowiem „od” przedmiotu, a nie „o” przedmiocie, kierując swe akty opisywania w stronę zmiany, a nie ku obiektowi w celu ustabilizowania ciągu deskrypcji i poszukiwania tej, która w najbardziej adekwatny sposób do niego przystaje. Obiekt i opis funkcjonują bowiem łącznie na jednej płaszczyźnie, płaszczyźnie dyskursu, mającego tu wymiar koordynujący nasze całościowo rozumiane zachowania⁵. Nie chodzi tu o to, że świat redukuje się do opisów, zdanie „jem opis jabłka” jest równie absurdalne na gruncie nie-dualizmu, jak i dualizmu, lecz o to, że ponieważ nie da się w sposób nie-opisowy przedmiotu ująć i ponieważ zawsze znajdujemy się w sytuacji opisywania, wszystkie argumenty, jakie możemy sformułować wobec przedmiotu – przedmiotu i opisu łącznie ujętych dla ścisłości – mają, jak przekonuje Mitterer w tekście *O interpretacji*, charakter argumentacyjny, a nie transcendentnie immanentny. Przedmiot zmienia się wraz z opisem, w nieustannym ruchu deskrypcyjnym, w obrębie którego możliwe są jedynie tymczasowe ustabilizowania. W ten sposób austriacki filozof zdaje się presuponować inne od tradycyjnego rozumienie samego obiektu, które można porównać z koncepcją obiektu jako procesu Siegfrieda Schmidta (lub może lepiej procesu zamiast obiektu, to ostatnie pojęcie jest bowiem zawsze uwikłane w ontologiczne konotacje). Nie-esencjalnie ujęty przedmiot rozgrywa się w dyskursie w sposób performatywny poprzez kolejne akty opisywania⁶.

⁴ Retoryka nie-dualizująca najpełniej jak dotychczas została opisana w książce M. Cyzman, *Nieznosna płynność rzeczy*, s. 141–151. Por. także M. Cyzman, *On the Non-Dualizing Rhetoric. Some Preliminary Remarks*, w: *Realism – Relativism – Constructivism. Proceedings of the 38th International Wittgenstein Symposium in Kirchberg*, ed. Ch. Kanzian, S. Kletzl, J. Mitterer, K. Neges, Series: Publications of the Austrian Ludwig Wittgenstein Society – New Series 24, Berlin 2017, s. 17.

⁵ Rozumienie języka w sposób całościowy, jako „zachowania językowego”, wywodzi się z koncepcji H. Maturany. Na gruncie polskim tę koncepcję najpełniej wykorzystał Adam Skibiński, autor projektu systemowo-konstruktywistycznej nauki o języku i poznaniu. Wywiódł ją z dokładnej analizy zarówno pism Maturany, jak i Glasersfelda, por. A. Skibiński, *Homo Significus. Autorozprawa o poznaniu – języku*, Warszawa 2003.

⁶ Trudno tu o bardziej szczegółowy opis filozofii Mitterera. Szersze objaśnienia, problematyzacje i kontekstualizacje, zob. M. Cyzman, *Nieznosna płynność rzeczy*.

Wstępnie tu naszkicowane założenia dyskursu nie-dualizującego mają daleko idące konsekwencje na poziomie jego retoryki, w sytuacji konfliktowej nie jest już bowiem możliwe powołanie się na „tamtą stronę”, do sytuacji sporu o rozstrzygnięcie w ogóle zaś nie dochodzi, ponieważ obie strony dokonują wspólnie wysiłku dopasowywania opisów, w wyniku którego można przedmiot-opis tymczasowo i lokalnie ustabilizować lub też przystać na brak możliwości takiego dopasowania, równie tymczasowy i lokalny, w przyszłości bowiem prawdopodobnie będzie można odnaleźć jakieś nowe opisy⁷.

Nowa retoryka nie-dualizującego dyskursu staje się źródłem inspiracji dla przedstawicieli wielu różnych nauk, jak ekonomia czy historiografia⁸. Badacze wypróbowują możliwość innego mówienia o problemach tradycyjnie w nich identyfikowanych. Wydaje się ona także funkcjonalna w mówieniu o płci, w sensie *sex* i *gender*, kobiecej czy męskiej podmiotowości, jako taki sposób konstruowania aktów dyskursywnych, który obywa się bez przemocy i nie prowadzi do patu. Dwoje badaczy, austriacki filozof Martin Weiss i polska filozofka Aleksandra Derra⁹, podjęło wątek płci i kobiecości właśnie w kontekście nie-dualizmu, i choć obrane przez nich perspektywy opisu są różne, u Weissa bardziej epistemologiczna, u Derry – retoryczna, to oboje dostrzegają zasadnicze zbieżności między dyskursem Judith Butler i nie-dualizującym sposobem mówienia, oboje też wykazują, jak mówić o interesujących problemach w taki sposób, by osiągnąć porozumienie i móc sfunkcjonalizować poczynione ustalenia dla celów politycznych, społecznych i dodatkowo praktycznie je wyzyskać.

Wspomniani badacze dostrzegają, że Judith Butler w *Gender Trouble*, a zwłaszcza w *Bodies that Matter*, aktywizuje taki tryb wypowiedzi, który wydaje się zbieżny z nie-dualizującym sposobem mówienia, choć niewątpliwie nie ma między nimi żadnych genetycznych zależności. Sposób, w jaki Butler postrzega pojęcie *sex/gender*, jej performatywne ujęcie podmiotu, to, jak ujmuje dyskurs, wydaje się uzgadniać z Mittererowską nie-dualizującą retoryką.

Butler, podobnie jak austriacki filozof, jest nie-esencjalizująca w tym sensie, że nie zakłada, iż kategoria płci czy kobiecości jest oparta na trwałych,

⁷ Jest to jedno z trudniejszych zagadnień nie-dualizującej retoryki, por. M. Cyzman, *Nieznośna płynność rzeczy*, s. 117–151.

⁸ Por. wspomniane dwa tematyczne numery „Constructivist Foundations”, gdzie zostały pomieszczone tego typu prace.

⁹ A. Derra, *Non-dualizing Way of Speaking and the Female Subjectivity Problem*, „Constructivist Foundations” 2008, Vol. 3, No. 3, s. 208–213; M. Weiss, *Non-dualistic Sex. Josef Mitterer's Non-dualistic Philosophy in the Light of Judith Butler's (De)Constructivist Feminism*, „Constructivist Foundations” 2008, Vol. 3, No. 3, s. 183–189.

niezmiennych, stabilnych i ponadczasowych podstawach¹⁰. Mitterer ucieka od lokowania stałych i niezmiennych znaczeń w rzekomo od języka niezależnym obiekcie, podkreślając jednocześnie, że filozofia podejmowała od zawsze desperacką próbę ucieczki od przygodności, ucieczki z dowolności, tak by nie była ona domeną mniemań, lecz pewników. Wyodrębnienie się „tamtej strony dyskursu” i jej sfundamentalizowanie jako instancji rozstrzygającej, w imieniu której przemawiają jej autoryzowani reprezentanci na poziomie dyskursu, służy właśnie uodpornieniu dyskursu na dowolność. Nie niweluje jej jednak i nie rozwiązuje konfliktów, wprost przeciwnie, dodatkowo je napędza, i to każdorazowo w powiązaniu z przemocą. Jak słusznie zauważa Martin Weiss, Butler nie zakłada dystynkcji *sex* – w sensie płci biologicznej, a *gender* – w sensie jej społeczno-kulturowego obrazu, tym samym więc uruchamia nie-dualizujący tryb wypowiedzi, w którym nie wyodrębnia się „tamtej jego strony”, bo *sex* jest w równym stopniu co *gender* zdeterminowana i wyinterpretowana kulturowo i w tym samym stopniu podlega konstrukcji. *Sex* nie jest zatem obiektywnym faktem, danym poza opisem, jak sugerowaliby jeszcze esencjalizujący badacze, lecz jako już dana wraz z opisem rozwija się i zmienia w efekcie powtarzalnych performatywnych praktyk właściwych danym wspólnotom interpretacyjnym. Jest tu zatem tak, jak twierdzi w dwu swych książkach austriacki filozof – próba eksterytorialnego ujęcia obiektu automatycznie pozbawia go owej eksterytorialności, poza-dyskursywności, może bowiem zostać sformułowana i wyrażona jedynie w obrębie dyskursu. Istnieje o tyle, o ile będzie dziać się w dyskursie. Aby nie popaść w pułapkę rozumienia nie-dualizmu jako totalnego anarchizmu semantycznego czy interpretacyjnego, należy mieć na uwadze to, że opisy podlegają kulturowemu osadzaniu się, stanowiąc nierzadko bardzo stabilne konstrukcje, niejako tymczasowe esencje, odporne na zmiany. Nie-dualista wszak, obcując z tego typu opisami-przedmiotami, będzie i tak dostrzegał ich przygodność i tymczasowość, a w związku z tym będzie też bardziej gotowy na wycofywanie własnych opisów i negocjowanie tych sformułowanych przez innych uczestników dyskursu czy ewentualnego sporu.

Butler zdaje się zatem – mniej lub bardziej konsekwentnie, w zależności od fazy jej pracy badawczej – podążać (nieintencyjnie oczywiście) za nie-dualizującą logiką. Kategorie takie jak kobiecość, męskość, czy też bardziej od nich ogólna płęć, są ustawicznie rozgrywane w dyskursie, podlegają ciągłym stabilizacjom i destabilizacjom, są – posługując się sformułowaniem Ludwika Flecka – siecią w ciągłej fluktuacji. Nie może być zatem tak, że za ich

¹⁰ J. Butler, *Bodies that Matter. On the Discursive Limits of "Sex"*, New York 1993; też, *Gender Trouble. Feminism and the Subversion of Identity*, New York 1990.

kształt odpowiada na przykład natura, na którą można się powołać jako na instancję rozstrzygającą spór, na przykład o społeczne role kobiety. W takim przypadku nie zakłada się „tamtej strony dyskursu”, a w związku z tym to zmienny ruch deskrypcji powoduje lokalnie zwartościowane kształtowanie się kobiecości. Dzięki temu też możliwe jest założenie, że nie ma jedynej odpowiedzi na pytanie o interesujące kategorie. Dyskurs biegnie bowiem w wielu różnych kierunkach, obsługuje i wyznacza różne wspólnoty interpretacyjne, w których w zgoła różny sposób można odpowiedzieć na pytanie o *sex/gender* czy kobiecość. Austriacki filozof obserwuje zmienny ruch deskrypcji, widzi, że żadna z nich nie jest ani bardziej uprzywilejowana, ani też bardziej od innych zasadna, Butler mówi natomiast o długotrwałym procesie, w którym pewne praktyki są powtarzane i utrwalane. W ten też sposób, podobnie jak Mittererowi, badaczce udaje się uniknąć usytuowania w sposób jednoznaczny w obrębie naiwnie pojętego konstruktywizmu. Nie jest bowiem tak, że pojęcia te są ustanawiane w sposób arbitralny, na mocy czyichś autonomicznych decyzji. Kształtują się one raczej w wyniku dopasowywania opisów w określonym kontekście pragmatycznym.

Ani Mitterer, ani Butler nie popadają ponadto w pułapkę jakiegoś utopijnego i absurdalnego panlingwizmu, żadne z nich bowiem nie głosi prymatu języka nad obiektem. Autor *Tamtej strony filozofii* wprost mówi o tym, że deskrypcja nie konstytuuje obiektu, lecz że go zmienia jako opis *so far* w opis *from now on*. Autorka *Gender Trouble* z kolei mówi o ustawicznym procesie materializacji, o kształtowaniu się obiektu w wyniku powtarzalności określonych praktyk, usiłując uwolnić dyskurs od opresji poza-tekstowej i przemocowej referencji. W nie-dualizującym sposobie mówienia, ustanawianym przez Mitterera i wdrażanym przez Butler, chodzi bowiem w moim mniemaniu o to, że obiekt jako proces jest serią wydarzeń komunikacyjnych¹¹, zgodnie z dynamicznym ujęciem dyskursu, a w związku z tym ani teza, że punktem wyjściowym jest przedmiot, ani też teza, że jest on produktem finalnym opisywania, nie wydają się właściwe. Oboje uruchamiają tu myślenie poza-ontologizujące, w którym obiekt jest uwolniony od tradycyjnie mu przypisywanego, metafizycznego jeszcze, sensu, i jest centrum naszych operacji kognitywnych i lingwistycznych.

Pytanie o relację pierwszej deskrypcji do obiektu jest niespecyficzne dla nie-dualizmu, rozwija się poza jego logiką, choć istotna wydaje się i na jego gruncie kwestia pierwszego opisu. U Mitterera nie jest ona w wystarczający sposób wyjaśniona, choć można przyjąć, że – jako konstruktywista z uwagi

¹¹ Koncepcję procesu zamiast obiektu sformułował S. Schmidt, *From Objects to Processes. A Proposal to Rewrite Radical Constructivism*, „Constructivist Foundations” 2011, Vol. 7, No. 1, s. 1–9.

na założenia – zakłada osadzanie się opisów i ich względną stabilizację, która tworzy pewien ich punkt wyjściowy. Butler z kolei wskazuje na już znaturalizowane normy, konstytuowane w efekcie powtarzania praktyk performatywnych. Owa wyjściowa baza dla dyskursu nie jest nigdy jego punktem zerowym, bo tworzą ją przygodne, choć w określonej wspólności już ustabilizowane przekonania, przesady, poglądy na temat tego, co jest rzeczywiste czy obiektywne. Jest to coś, czego, jak Weiss wskazuje, doświadczamy jako stabilnego znaczenia, jako faktu, realnego stanu rzeczy nie w sensie jego poza-dyskursywności, lecz w sensie jego kulturowego osadzenia.

Nie-dualizujący sposób mówienia to propozycja, która pomyślana jest jako rodzaj ufundowanej na założeniu braku kategoriałnej różnicy między opisem a przedmiotem retoryki praktycznej. Stanowi on – jak presuponuje w swych rozważaniach Butler i jak trafnie zauważa komentująca je Derra – bardziej funkcjonalny i bardziej racjonalny sposób rozwiązywania trudnych kwestii społecznych i politycznych wiążących się z płciowością, kobiecością czy męskością¹². Oto zatem kilka wskazań końcowych:

– dyskusje, które operują interesującymi mnie kategoriami, nie opierają się w nie-dualizującym sposobie mówienia na określonej teoretycznej podstawie, która miałyby je modelować i ukierunkowywać;

– mówienie o płci nie wymaga założenia mocnego i podzielanego przez wszystkich pojęcia płci, jest tym, co wspólnie kształtujemy w dyskursie, co widzimy w kontekście aktualnie pojawiających się problemów i z uwagi na założony tu i teraz kontekst społeczny i kulturowy;

– uzgodniony punkt wyjścia jako warunek *sine qua non* racjonalnej dyskusji bynajmniej nie oznacza założenia wspólnego pojęcia płci, za owe wspólne przesłanki dyskursu mogą bowiem posłużyć inne deskrypcje, na które jego uczestnicy w danym momencie się zgadzają;

– jeśli wspólnie będziemy poszukiwać dopasowań między różnymi deskrypcjami, jeśli będziemy otwarci na inne opisy i w większym stopniu gotowi do wycofywania tych przez nas dotychczas wykonanych, przy nadrzędnym założeniu, że słownika, w ramach którego funkcjonujemy, nie fundują dualizujące przesłanki, to w ogóle nie dojdziemy do sytuacji sporu o rozstrzygnięcie – tego bowiem nie zakłada nie-dualizm;

– te deskrypcje, które wykonujemy, i te rozwiązania spornych kwestii, które wspólnie przyjmujemy, są tymczasowo ustabilizowane, służą określonym praktycznym celom tu i teraz istotnym, nie podlegają sfundamentalizowaniu, są – jak pisze Mitterer – „ostatnim stanem rzeczy”, takim, który – dodam – tkwi cały czas w gotowości do zmiany;

¹² A. Derra, *Non-dualizing Way of Speaking and the Female Subjectivity Problem*, s. 212–213.

– uwolnienie dyskursu od opresji owego zewnątrz, któremu dodatkowo przydziela się moc rozstrzygania sytuacji konfliktowych, pozwala na swobodny przepływ opisów, ale i umożliwia skupienie się na problemach praktycznych;

– pytanie o istotę pojęcia, z gruntu dualizujące, wyzwala szereg kwestii problematycznych i pragmatycznie nieistotnych, należy bowiem ustalić, skąd np. czerpać ową istotę płci, z religii, natury czy jeszcze skądś indziej, jej ustalenie automatycznie dualizuje dyskurs, doprowadza do sytuacji, w której opisy są uniwersalizowane, podczas gdy sensowne i bardziej poręczne jest założenie ich lokalności i okazjonalności;

– taki sposób ujęcia kategorii płci oznacza niewątpliwie większą odpowiedzialność za wykonywane opisy, nie można już bowiem zepchnąć odpowiedzialności na „tamtą stronę” wszelkiego poznania;

– uwalnia jednak, jak sugeruje Butler, od dyskursu podszytego lękiem i ustawiczną obawą o wykluczenie, które wyzwala mocne założenie i sfundamentalizowanie pojęcia płci – jeśli bowiem założymy jej przygodność i tymczasową stabilizację, to nie będziemy się bać o utratę samoidentyfikacji jako naturalnego i z góry danego faktu, w większym też stopniu będziemy przyzwalać na Inność.

Bibliografia

- Butler Judith (1990), *Gender Trouble. Feminism and the Subversion of Identity*, New York: Routledge.
- Butler Judith (1993), *Bodies that Matter. On the Discursive Limits of "Sex"*, New York: Routledge.
- Cyzman Marzenna (2013), *Ile jest Fisha w Fishu? Pytania na marginesie Stanleya Fisha „Profesjonalnej poprawności”, „Teksty Drugie”, nr 5, s. 293–310.*
- Cyzman Marzenna (2015), *Nieznosna płynność rzeczy. Dyskurs, retoryka, interpretacja w nie-dualizującym sposobie mówienia*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Cyzman Marzenna (2017), *On the Non-Dualizing Rhetoric. Some Preliminary Remarks*, w: *Realism – Relativism – Constructivism. Proceedings of the 38th International Wittgenstein Symposium in Kirchberg*, ed. Ch. Kanzian, S. Kletzl, J. Mitterer, K. Neges, Series: Publications of the Austrian Ludwig Wittgenstein Society – New Series 24, Berlin: De Gruyter, s. 17–30.
- Derra Aleksandra (2008), *Non-dualizing Way of Speaking and the Female Subjectivity Problem*, „Constructivist Foundations”, Vol. 3, No. 3, special issue: *The Non-dualizing Philosophy of Josef Mitterer*, eds. A. Riegler, S. Weber, s. 208–213.

- Fish Stanley (2008), *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*, red. A. Szahaj, przeł. K. Abriszewski i in., Kraków: Universitas.
- Glaserfeld Ernst von (1984), *An introduction to radical constructivism*, w: *The Invented Reality: How Do We Know What We Believe We Know? (Contributions to Constructivism)*, ed. P. Watzlawick, New York: Norton, s. 17–40; <http://www.vonglaserfeld.com/070.1>.
- Glaserfeld Ernst von (1996), *Radical Constructivism. A Way of Knowing and Learning*, London: Falmer Press.
- Maturana Humberto, Varela Francisco (1980), *Autopoiesis and Cognition. The Realization of the Living*, Dordrecht – Boston – London: D. Ridel Publishing Company.
- Mitterer Josef (1996), *Tamta strona filozofii. Przeciwno dualistycznej zasadzie poznania*, przeł. M. Łukasiewicz, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Mitterer Josef (2004), *Ucieczka z dowolności*, przeł. A. Zeidler-Janiszewska, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Mitterer Josef (2008), *(Radical) Constructivism – What Difference Does It Make?*, „Constructivist Foundations”, Vol. 3, No. 3, special issue: *The Non-dualizing Philosophy of Josef Mitterer*, eds. A. Riegler, S. Weber, s. 160–162.
- Mitterer Josef (2013), *On Interpretation*, „Constructivist Foundations”, Vol. 8, No. 2, special issue: *Non-dualism. A Conceptual Revision?*, eds. A. Riegler, S. Weber, s. 143–147.
- Mitterer Josef (2013), *Paradoksy Nowego. O płynnym stanie rzeczy*, przeł. B. Balicki, „Przegląd Kulturoznawczy”, nr 1 (15), s. 21–29.
- Schmidt Siegfried (2011), *From Objects to Processes. A Proposal to Rewrite Radical Constructivism*, „Constructivist Foundations”, Vol. 7, No. 1, s. 1–9.
- Skibiński Adam (2003), *Homo Significus. Autorozprawa o poznaniu – języku*, Warszawa: Wydawnictwo Imex-Graf.
- Weiss Martin (2008), *Non-dualistic Sex. Josef Mitterer's Non-dualistic Philosophy in the Light of Judith Butler's (De)Constructivist Feminism*, „Constructivist Foundations” Vol. 3, No. 3, special issue: *The Non-dualizing Philosophy of Josef Mitterer*, eds. A. Riegler, S. Weber, s. 183–189.

Speaking on Sex/Gender in a Non-dualizing Way: Preliminary Remarks

Abstract

The article analyzes Judith Butler's discourse on sex/gender and refers to the philosophical concept of the non-dualizing mode of speaking proposed by the Austrian philosopher Josef Mitterer. In the opinion of the author, Butler non-intentionally seems to use the non-dualizing rhetoric when discussing sex/gender differentiation, especially when she considers the performative understanding of gender. According to the non-dualizing logic, there is no difference between sex and gender for both are the product of social and cultural practices. Sex, gender, femininity are notions which

are not stable, constant and coherent. They cannot be treated as objective and independent from the discourse. The conclusions coming from both conceptions may have significant pragmatic consequences in social and political practices, allowing formulation of less oppressive statements on sex/gender.

Keywords: non-dualizing mode of speaking, sex, gender, discourse, Josef Mitterer, Judith Butler